Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 177 — Częstochowa, wtorek 30 lipca 1946 r. — Rok II.

Konferencja pokojowa

Bezsprzecznie najważniejszym wydarzeniem od chwili kapitulacji Niemiec w maju ubiegłego roku, jest zwołana na dzień 29 lipca 1946 roku konferencja pokojowa. Jak wiadomo w konferencji tej weźmie udział 21 państw, a mianowicie: Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Wielka Brytania, Francja, Chiny, Polska, Jugosławia, Australia, Belgia, Norwegia, Ukraina, Białoruś, Indie, Kanada, Nowa Zelandia, Grecja Czechosłowacja, Abisynia, Afryka Południowa, Brazylia i Holandia.

Wiadomo również, że przedmiotem obrad będzie sprawa traktatów pokojowych z byłymi satelitami „Osi", t. j. z Włochami, Węgrami, Rumunią, Bułgarią i Finlandią. Wiadomo wreszcie także, że schematy tych traktatów pokojowych są dyskutowane przez „Wielką Czwórkę" już od szeregu miesięcy i ostateczna ich redakcja nastąpiła po długich naradach i szeregu kompromisów w bieżącym miesiącu w czasie t. zw. konferencji paryskiej, w której wzięli udział Byrnes, Bevin, Bidault i Mołotow, wszyscy w towarzystwie całego sztabu doradców i rzeczoznawców.

Z tego wynika, że materiały na konferencje pokojową zostały już wcześniej przygotowane, a więc zadaniem konferencji 21 państw będzie raczej przedyskutowanie ich na szerszej płaszczyźnie i przesłanie ich następnie do zupełnego opracowania przez „Wielką Czwórkę".

Pisaliśmy już, że opracowanie niektórych traktatów pokojowych szło dość gładko, ale ostateczne opracowanie innych napotkało na znaczne trudności, ze względu na ścierające się interesy, to też mimo wzajemnych ustępstw i kompromisów nie można uważać traktatów pokojowych, mających stanowić przedmiot obrad za dzieło doskonałe. Przy tym wszystkim rzecz najważniejsza, problem pasjonujący całą Europę i nie tylko Europę, — sprawa Niemiec, — nie figuruje na porządku dziennym obrad konferencji pokojowej. Tym niemniej jednak równocześnie z konferencją pokojowa obradować będą w Paryżu przedstawiciele czterech głównych mocarstw, którzy specjalnie zajmować się będa kwiestią Niemiec.

Jeżeli chodzi o perspektywy powodzenia, jakie ma przed sobą obecna konferencja pokojowa, to trudno z góry powiedzieć coś konkretnego. Jest jednak rzeczą jasna, że istnieją siły, które chciałyby rzucić cień na jednomyslność obrad. Już dzisiaj wysuwa się pomysły, by zebranie 21 narodów nie uważało za wiążące postanowień, powziętych wcześniej przez ministrów spraw zagranicznych czterech głównych mocarstw.

Gdyby więc, któreś z małych państw podniosło sprawy załatwione już wcześniej przez Bevina, Byrnesa, Bidault i Mołotowa, — fakt taki mógłby być na rękę delegatom pewnych mocarstw, gdyż wtedy mogliby zażądać rewizji powziętych uprzednio przez siebie postanowień. Wtedy poddane mogłyby być dyskusji niektóre postanowienia poczdamskie, do czego zmierza od pewnego czasu delegacja angielska. Na tym więc tylko tle dochodziło głównie w czasie ostatniego roku do kontrowersyj między mocarstwami, albowiem ZSRR stał zawsze konsekwentnie na gruncie decyzyj poczdamskich, a Wielka Brytania przy każdej okazji zmierzała do poddania uchwał tych pewnej rewizji.

Jeżeli chodzi o grę polityczną Wielkiej Brytanii to i w tym wypadku nie jest ona wcale nową. Powtarza się stary system, znany z czasów po pierwszej wojnie światowej. — Anglia zawsze wychodziła z założenia, że najlepszym jej klijentem i najlepszym kontrahentem w umowach handlowych są Niemcy.

Dlatego to pierwszym zadaniem Lloyd George'a po zakończeniu wojny było stworzenie takiego stanu w Europie, który nie doprowadziłby Niemiec do zupełnej klęski. Dlatego traktat wersalski nosił w zaraniu swego powstania źródła niemocy, dlatego pozostawiał pewne problemy niezałatwione i to tylko w tym celu, by Niemcy nie były za słabe. Nie mówiąc o innych sprawach wystarczy przytoczyć kwestie najbardziej nas obchodzące jako sąsiadów Niemiec. Do rzędu tych spraw już po pierwszej wojnie światowej należała sprawa Górnego Śląska, sprawa plebiscytu na Mazurach, no i najbardziej drażliwa sprawa Gdańska, która de nomine była powodem wybuchu drugiej wojny światowej. Poza tymi zaś sprawami dotyczącymi przede wszystkim Polski była jeszcze sprawa Zagłębia Saary i Nadrenii, które stały się odskocznią dla metod agitacyjnych Hitlera. — Rozbrojenie Niemiec było także tylko czczym frazesem w porównaniu z rzeczywistością, która ze 100.000-nej Reichswehry uczyniła kręgosłup imperialistycznej armii hitlerowskiej.

O zabezpieczeniu jednak swoich bezpośrednich korzyści potrafiła Wielka Bryta nia zatroszczyć się bardzo szybko. Klasycznym tego przykładem są kolonie niemieckie w Afryce i sprawa przemysłu niemieckiego.

Jak już wspomnieliśmy, kapitalistycznej Anglii zawsze zależało na utrzymaniu przemysłu niemieckiego na odpowiednim poziomie. Dlatego to traktat wersalski zawiera klauzule, które zezwalają na zabranie z Niemiec tytułem reparacyj tylko takiej ilości maszyn, która nie przekracza 30 proc. wszystkich zasobów fabryki.

Dlatego też dzisiaj polityka angielska zmierza do utrzymania niemieckich trustów, koncernów karteli, które zawsze z angielskimi kartelami porozumieją się i wspólnie potrafią robić interesy. Dlatego też polityka angielska, inspirowana przez wielki kapitał sprzeciwia się decentralizacji przemysłu niemieckiego, skutecznemu planowi reparacyj wojennych i co specjalnie charakterystycznemu przeprowadzeniu w Niemczech reformy rolnej. Reforma rolna bowiem w Niemczech to przetrącenie krzyża warstwie junkrów, którzy zawsze byli ostoją konserwatyzmu, idei pangermańskiej i imperializmu niemieckiego.

Na tej samej płaszczyźne leży sabotowanie takich postanowień konferencji poczdamskiej, które wyraźnie mówią: „istnieje konieczność przeprowadzenia pełnego rozbrojenia i demilitaryzacji Niemiec i likwidacji całego niemieckiego przemysłu, który może być wykorzystany dla produkcji wojennej lub kontroli nad nią".

Jak anachronicznie brzmią dzisiaj te słowa w zestawieniu z ostatnim oświadczeniem Byrnesa, który oświadczył, że uważa odrodzenie gospodarcze Niemiec za warunek odbudowy gospodarczej Europy. Nie jest to nic innego jak potwierdzenie naszych powyżej przytoczonych tez.

Dlatego każdy uczciwie myślący człowiek, każdy dbający o przyszłość nie tylko swoją, ale całej Europy musi dbać o dotrzymanie w całej rozciągłości postanowień konferencji poczdamskiej. Zależeć na tym powinno nie tylko Polsce, która przede wszystkim wystawiona jest na niebezpieczeństwo niemieckiego „Drangu", ale powinno także zależeć Francji, do której Niemcy zawsze mają pretensje, niemniej jednak powinno na tym zależeć Anglii, której nie wolno zapominać, że odizolowanie się od Europy za pomocą kanału La Manche mogło jej się udać po raz ostatni.

Dlatego też wszelkie próby, jakie ma zamiar poczynić obecnie w Paryżu delegacja angielska, by za pośrednictwem małych państw poddać rewizji postanowienia „wielkiej czwórki" będą wodą na młyn tylko i wyłącznie niemiecki. To też bacznie musimy śledzić tok obrad czterech ministrów, którzy równolegle z konferencją pokojową dyskutować będą nad sprawami gospodarczymi Niemiec. Doświadczenia ostatniego ćwierćwiecza są zbyt dotkliwym orzeczeniem, że wielkiej czujności wymaga nie tylko całokształt problemu niemieckiego, ale nawet każdy jego fragment. Świat bowiem ma już nie tylko dosyć wojen samych, ale nawet lęku przed wojną.

Piotr Proch.

Pierwsze doniesienia z Paryża

PARYŻ, 29. 7. — **Dziś o godz. 16-ej delegaci 17-tu państw spotkają się z przedstawicielami czterech wielkich mocarstw w pałacu Luksemburskim w Paryżu, celem ostatecznego załatwienia sprawy traktatów pokojowych z pięcioma państwami europejskimi. Obrady 21 państw, nazwane już oficjalnie „konferencją paryską 1946 roku" mają zlikwidować powojenny okres przejściowy pomiędzy zawieszeniem broni a podpisaniem traktatów pokojowych. Konferencja paryska nie obejmie sprawy głównego podpalacza drugiej wojny światowej Niemiec, ponieważ nie została jeszcze ustalona przez czterech głównych sprzymierzeńców linia postępowania wobec Niemiec, które nie zdołały wyłonić spośród swoich obywateli ludzi, odpowiednich do położenia podpisu pod traktatem pokojowym.**

Przez cały dzień wczorajszy do Paryża przybywali przedstawiciele państw, które wezmą udział w konferencji. W zastępstwie chorego ministra Bevina przybył premier Attlee. Przyjechał również minister Byrnes i minister australijski dr. Evatt oraz inni delegaci. Od wczoraj obecny jest w Paryżu sekretarz generalny ONZ Trygve Lie. Wiceminister Modzelewski przybył do Paryża samolotem wczoraj po południu. Na lotnisku powitał go ambasador Skrzeszewski.

Zaraz po otwarciu obrad konferencji paryskiej 1946 roku delegaci zajmą się wyborem przewodniczącego i sekretarza, a następnie przejdą do dyskusji nad przepisami proceduralnymi, zaproponowanymi przez Wielką Czkórkę. Propozycje te mogą wywołać pierwszą dyskusję pomiędzy Wielką Czwórką a pozostałymi 17-ma państwami. Najważniejszym z przepisów jest procedura głosowania nad poszczególnymi traktatami pokojowymi. Według projektu wnioskodawców uchwały winny zapadać większością ⅔ głosów i to zarówno w komisjach, jak i na zebraniach plenarnych. Propozycje proceduralne czterech mocarstw będą podane na konferencji w formie wniosku, który delegaci moga przyjąć, zmodyfikować lub odrzucić. Poważną rolę na konferencji odegrają przedstawiciele pięciu państw, z którymi sprzymierzeni mają zawrzeć traktaty pokojowe. Przedstawią oni poglądy swoich państw i ewentualne sprzeciwy.

W sobotę po półgodzinnych obradach zastępcy czterech ministrów wydali oświadczenie, że projekty traktatów pokojowych będą delegatom 17-tu państw doręczone dziś rano, a jutro opublikowane w prasie.

*

PARYŻ, 29. 7. — Przemawiając w dniu wczorajszym na zebraniu członków francuskiego Ruchu Oporu w Saint Etienne premier Bidault oświadczył, że wysiłki w kierunku osiągnięcia międzynarodowej współpracy powinny być usilne, aby mogły zostać uwieńczone powodzeniem. Francja pragnie tylko, aby zagwarantowane jej zostało bezpieczeństwo i dzięki temu umiarkowaniu została wybrana na gospodarza konferencji pokojowej. Mówiąc o Niemczech premier Bidault wyraził się, że **Berlin zostanie na pewno odbudowany jako stolica nowego państwa, o którego charakterze zadecyduje „brak rozsądku lub mądrość" sojuszników.**

Święto Morza na Wybrzeżu

GDAŃSK (PAP). — W ramach uroczystości Święta Morza odbył się w sobotę, dnia 27. b. m. apel dla uczczenia pamięci poległych na Westerplatte. U stóp mauzoleum bohaterskich obrońców, na wprost tablicy, na której umieszczone są nazwiska poległych, Marszałek Polski Michał Żymierski przyjął raport komandora Dąbrowskiego, zastępcy dowódcy historycznej obrony Westerplatte w 1939 r. Komandor Dąbrowski złożył następnie wieniec na grobie swych towarzyszy broni. Minutą ciszy zebrani uczcili pamięć obrońców Westerplatte. Po dokonaniu przeglądu kompanii marynarki wojennej Marszałek Żymierski odpłynął ścigaczem do Sopot, gdzie na redzie dokonał przeglądu marynarki wojennej. O godzinie 22-ej rozpalono wielkie ognisko na brzegu morza.

Główne uroczystości rozpoczęły się wczoraj w Gdyni o godzinie 9-ej na Placu Grunwaldzkim, u stóp Kamiennej Góry. Plac o podwyższenie, na którym stanął ołtarz, udekorowano flagami narodowymi. Poniżej zajęły miejsca delegacje i poczty sztandarowe, marynarka wojenna, artyleria przeciwlotnicza, za którą ustawiono działa. Plac i zbocza góry zapełniły tłumy publiczności. Na czele kolumny, uformowanej przez poczty sztandarowe, zajęła miejsce zdziesiątkowana grupa obrońców Westerplate.

Orkiestra marynarki wojennej rozpoczyna admiralski hymn, przybywa admirał Mohuczy. Następuje powitanie, raport oficerów i lustracja oddziałów. Wyżsi oficerowie ustępują wraz z admirałem stanowisko przed trybunami, wychodząc naprzeciwko oczekiwanego Marszałka Polski Żymierskiego. Przy dźwiękach hymnu narodowego w mundurze admiralskim Marszałek przeprowadza lustrację oddziałów wojska morskiego i lądowego, po czym udaje się przed ołtarz, gdzie wraz z wojewodą Zrałkiem i delegatem Rządu dla spraw Wybrzeża inż. Kwiatkowskim wysłuchuje Mszy polowej. Po Mszy św. Marszałek Żymierski wstępuje na mównicę i rozpoczyna przemówienie.

—o—

Zorza polarna w Polsce

WROCŁAW (PAP). — W nocy z dnia 26 na 27 b. m. zaobserwowano w obserwatorium astronomicznym uniwersytetu i politechniki we Wrocławiu ciekawe zjawisko zorzy polarnej. O godzinie 0.16 wystrzeliły prostopadle z nad północnego horyzontu 3 słupy światła o barwie srebrzystej, których jasność szybko wzrastała. W dwie minuty później niebo nad północnym horyzontem przybrało barwę szkarłatną, która zmniejszając natężenie tworzyła tło dla jasnych słupów światła. O godzinie 0.26 czerwone zabarwienie zginęło. Niezwykle rzadkie to zjawisko zaobserwowane zostało przez prof. dr. Rybke. Pozostaje ono w związku z wzrastającą aktywnością słońca.

VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU WŁOSKIEGO

RZYM (PAP). — Konstytuanta włoska uchwaliła votum ufności dla rządu większością 388 głosów przeciwko 53, przy 7 wstrzymujących się od głosowania.

—o—

KARNA EKSPEDYCJA RZĄDU PORTUGALSKIEGO

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Lizbony, że portugalski minister kolonii Caetano oświadczył, iż rząd portugalski wysłał oddziały wojskowe na Goa (Indie Holenderskie) gdzie przed miesiącem rozpoczęła się akcja miejscowego ruchu oporu.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że 6 okrętów amerykańskiej 12-tej floty, w tym lekki krążownik „Houston", okręt admirała Hevitta, amerykańskiego dowódcy sił morskich Stanów Zjednoczonych w Europie, uda się z wizytą do Lizbony w Portugalii między 16 a 21 sierpnia. Poza tym wśród okrętów, mających złożyć wizytę w Portugalii, znajdują się krążownik „Little Rock" i kontrtorpedowce „Noa", „New", „Warrington" i „Perry".

Okręty wyruszą ze Zjednoczonego Królestwa, gdzie znajdują się ich bazy. Obecnie biorą one udział w miesięcznej wycieczce do portów skandynawskich, holenderskich i duńskich, z której powinny wrócić w dniu 31 lipca. Okręty te zwiedziły następujące porty: Bergen, Sztokholm, Gotenborg, Kopenhagę, Salborg, Antwerpię, Ostendę, Rotterdam i Amsterdam.

„Narodobójstwo" hilterowców

NORYYMBERGA, 29. 7. — Główny oskarżyciel francuski w procesie norymberskim de Ribas wygłosił wczoraj swoje ostatnie przemówienie oskarżycielskie. Oświadczył on, że **zbrodnie, popełnione przez hitlerowców, są tak niesłychane i tak nieznane w historii świata, że na określenie ich musiał powstać neologizm — „narodobójstwo"**, trzeba było zebrać sterty dokumentów i zeznań świadków, aby móc uwierzyć, że ci przestępcy istnieją naprawdę. Oskarżeni nie posiadają żadnego z elementarnych uczuć humanitarnych. **Fakt ten najlepiej określają słowa Keitla — „życie ludzkie w krajach okupowanych nie ma najmniejszej wartości"**. Hitleryzm wyniszczył w krajach okupowanych od 15 do 25% ludności.

Nieprawdą jest rzekoma nieświadomość oskarżonych, którzy całą winę usiłowują przerzucić na Hitlera. Nieposłuszeństwo mogło ich doprowadzić do śmierci, ale honor przynajmniej byłby ocalony. **Tchórzostwo nie może być tłumaczeniem zbrodni. Przestępcy byli b. pewni swej bezkarności, pewni byli, że przed triumfującą siłą zamilknie sprawiedliwość.**

Wyrok norymberski, aby był wyrokiem sprawiedliwości dziejowej, winien potwierdzić w całej rozciągłości początkowe oskarżenia.

Widoczna poprawa płac i aprowizacji

w ciągu ostatniego półrocza

WARSZAWA (SAP). — Centralny Urząd Planowania zwołał przed kilku dniami konferencję prasową, aby za pośrednictwem prasy zwrócić uwagę społeczeństwa, a zwłaszcza świata pracy, na znaczną a nawet zasadniczą poprawę ,jaka uwydatniła się na odcinku płac i aprowizacji w okresie ostatniego półrocza. Poprawa ta dokonywała się powoli, ale stale, bez szkodliwych wstrząsów.

Reforma płac szła w dwóch kierunkach: w kierunku zwiększania efektywnych zárobków — funduszu płac (to zwiększenie dało efekt dla poszczególnych grup, a nie jednostek, jako wypadkowa trzech elementów: zwiększenia wydajności pracy, zwiększenia zatrudnienia i stawek płac) i uporządkowania samego systemu płac, t. j. osiągnięcia przejrzystości buchalteryjnej płac, zamienienia premii towarowych na płace gotówkowe i t. p.

Najwięcej górnicy

Największą podwyżkę w stosunku do pierwszego kwartału osiągnęli górnicy w drugim kwartale. Podwyżka ta wyraziła się cyfrą 55%, a w trzecim kwartale o 73,7%, w stosunku do kwartału pierwszego. W cyfrach tych zawarte są jednakże fakty zwiększenia wydajności i zwiększenia godzin pracy, zwrot opłat szkolnych i t. p.

Na drugim miejscu znajdują się robotnicy przedsiębiorstw państwowych. Tu zwyżka płac w stosunku do kwartału pierwszego w drugim kwartale osiągnęła 32,6% a w trzecim 43,5%.

Rekordową podwyżkę otrzymali jednak pracownicy portowi. W porównaniu z kwartałem pierwszym w drugim kwartale płace wzrosły tu o 80%.

Inne grupy pracowników, jak np. komunikacyjnych i monopoli objęła zwyżka w drugim kwartale o 40,6% i w trzecim o 66%.

W porównaniu do kwartału pierwszego i drugiego w kwartale trzecim pracownicy państwowi otrzymali znaczną podwyżkę, bo o 56% (jak również wyrównanie — 40%). Pracownicy samorządowi otrzymali 50 — 60%-wą zwyżkę płac w kwartale trzecim.

Poprawa doli emerytów

Emeryci w kwartale drugim otrzymali o 28% więcej, niż w kwartale pierwszym, a w trzecim o 114% więcej! Doszło tu jeszcze 51%-we wyrównanie.

Wszystkie te podwyżki nastąpiły we właściwym momencie, kiedy równowaga budżetowa została osiągnięta — produkcja wzrosła, inflacja pieniądza nie groziła.

Wskutek tej podwyżki płac i wzrostu zatrudnienia świat pracy w trzecim kwartale bieżącego roku, otrzyma o 6 milionów więcej, niż w kwartale pierwszym.

Problemu zbożowego nie ma więcej

Przechodząc do spraw aprowizacyjnych przedstawiciele CUP przedstawili korzystny obraz zmian, jakie tu zaszły. Kończył się kwiecień, zaczynał się maj, kończyły się również świadczenia rzeczowe, wtedy było źle, posiadaliśmy zapasy zbóż chlebowych na niewiele dłużej, niż dwa tygodnie. Ale sytuacja poprawiła się szybko i radykalnie, dzięki „akcji 110", t. j. udzielonej nam pomocy w zbożu w wysokości 110 tys. ton ze strony Związku Radzieckiego i dostaw UNRRA.

Żyto

W drugim więc kwartale wypełnić mogliśmy w kwietniu 63% powziętych zobowiązań, w maju 83%, a w czerwcu mogliśmy zrealizować już pełne 100% przydziałów kartkowych. W lipcu oczywiście te 100% pozostanie bez zmiany.

Pszenica

Jeżeli chodzi o pszenicę, to sytuacja wyglądała tak: w pierwszym kwartale wypełniono 38% zobowiązań, w kwietniu zaś 70%, a już w maju i czerwcu — pełne 100%. Przyczyną tej radykalnej zmiany było bardzo znaczne zwiększenie dostaw: od zapoczątkowania akcji w maju b. r. otrzymaliśmy 154.000 ton, a w samym tylko czerwcu 76.000 ton.

Obok zwiększenia dostaw również duże znaczenie dla zapewnienia masom 100% przydziałów kartkowych miały zarządzenia oszczędnościowe, jak ograniczenia przemiałów, dni bezciastkowe i t. p.

Na odcinku mięsnym

Sytuacja na odcinku mięsnym została całkowicie opanowana. Jeżeli w kwietniu mogliśmy realizować 80% przydziałów, a w maju 87% — to w czerwcu wydano 106% przydziałów. Oznacza to, iż wyrównywano również niedobory z miesięcy ubiegłych.

Z tłuszczem jeszcze nie najlepiej

Pogłowie nierogacizny jest jeszcze ciągle małe. Powrót do stanu zaopatrzenia przedwojennego nastąpi dopiero za 4 — 5 lat. Jednakże i tu poprawa jest szybka i widoczna: w kwietniu zrealizowaliśmy 39% przydziału kartkowego, w maju 61%, a w czerwcu już 63%.

„Czarna robota amerykańskiej ochronki"

MOSKWA (PAP). — Pod powyższym tytułem zamieszcza „Prawda" artykuł wybitnego publicysty radzieckiego Zasławskiego.

„27 marca 1946 roku — czytamy w „Prawdzie" — w mieście Portland na wschodnim wybrzeżu USA agenci federacyjnego biura wywiadowczego (tajna policja) schwycili na ulicy oficera radzieckiego Redina, porucznika marynarki wojennej. Wepchnięto go brutalnie do auta, odwieziono na policję, poddano poniżającej rewizji, trzymano pół nagiego w zimnej celi. Obchodzono się z nim w sposób oburzający, niedopuszczalny w żadnym kraju pretendującym do demokracji.

Aresztowanie Redina było sygnałem do ostrej kampanii antyradzieckiej. Było to źródło dochodu dla reporterów i źródło reklamy dla kierownika FBW — biura wywiadowczego Hoovera. Pisano o nim, jako o zbawcy Stanów Zjednoczonych od „spiskowców radzieckich".

Trwało tak do 25 czerwca, gdy w sądzie miasta Seattle rozpoczęła się „sprawa Redina". Ale w rzeczywistości ze sprawy Redina" przekształciła się ona w sprawę brutalnej prowokacji tajnej policji amerykańskiej, a gazety, które przed rozprawą najgłośniej krzyczały o „spisku, radzieckim", teraz nagle straciły wszelkie zainteresowanie dla procesu. W sądzie ujawniło się wiele rzeczy. Publiczność amerykańska przekonała się, że nie ma on nic wspólnego z oszczerczymi wymysłami, których chwytali się dziennikarze wraz z prowokatorami — detektywami. Od roku 1942 Redin wykonywał w Sidney ważną i odpowiedzialną pracę. Przy jego udziale, pod jego obserwacją ekwipowane były amerykańskie okręty wojenne, które przechodziły następnie do radzieckiej marynarki wojennej i wychodziły w daleką niebezpieczną drogę. Redin pracował ręka w rękę z oficerami amerykańskimi, pracowali oni dla wspólnej sprawy. Cieszył się on całkowitym zaufaniem kół wojskowych USA. Wymiana informacji wojskowych między ZSRR i USA w czasie wojny zaznajomiła Redina z tajemnicami wojskowymi obu krajów. Uratował on życie niemałej liczbie marynarzy amerykańskich.

Świadkiem oskarżenia był niejaki inżynier Kennedy, człowiek bez ojczyzny, gotów służyć temu, kto więcej zapłaci. Zeznania jego, iż otrzymał od Redina 200 dolarów w kopercie za tajne plany, zawisły w próżni. Prokurator nie mógł niczym potwierdzić jego zeznania. Natomiast sąd wykazał z całą dokładnością, że Kennedy i jego żona byli płatnymi agentami wywiadu w Sidney, że cała historia o przekupstwie i przekazaniu „dokumentów" była opracowana i inscenizowana w tajnej policji.

Prowokacja stała się szczególnie oczywista, gdy okazało się że USA przekazały Związkowi Radzieckiemu taki sam okręt, jak Yellowstone (okręt, którego plany rzekomo Kennedy przekazał Redinowi). Urządzenie okrętu znane jest doskonale oficerom radzieckim, pracującym w USA.

Co skłoniło Hoovera do tak zbrodniczego spisku przeciwko oficerowi radzieckiemu? Nie ma i nie było nigdy sprawy Redina — kończy „Prawda". Jest sprawa amerykańskiej tajnej policji, a o tej sprawie pewna część prasy amerykańskiej woli milczeć. W ten sposób określa ona sama swą rolę w brudnym spisku przeciwko demokracji".

Szwecja wyda niemieckie kapitały

SZTOKHOLM (PAP). — Jak donoszą z Waszyngtonu, pertraktacje, jakie delegacja szwedzka prowadzi od pewnego czasu z przedstawicielami mocarstw zachodnich w sprawie wydania kapitałów niemieckich w Szwecji, posunęły się już tak daleko, że jedynie definitywna zgoda rządu szwedzkiego jest potrzebna w celu podpisania gotowego projektu umowy.

W myśl informacji ze źródeł amerykańskich ma Szwecja zgodzić się na wydanie około ¾ ogólnej sumy kapitałów niemieckich w Szwecji, co wyniesie około 387 milionów koron. Kapitały niemieckie mają zostać w Szwecji zrealizowane przy współudziale międzyalianckiej komisji, a wpływy użyte być mają na pokrycie odszkodowań, opieki nad uchodźcami itp. Pozostała część kapitałów niemieckich w Szwecji użyta ma być na pokrycie szwedzkich pretencji do Niemiec za szkody wojenne, wyrządzone na terytorium szwedzkim oraz jako odszkodowanie za życie utracone przez obywateli szwedzkich na skutek działań wojennych niemieckich sił zbrojnych.

Ponadto delegacja szwedzka zgodzić się miała na wydanie aliantom złota, które zrabowane zostało przez niemców w krajach okupowanych. Wartość tego złota dochodzi do 10 milionów dolarów.

*

„Deutsche Post"

Frankfurt n/M. (ZAP). — Na zarządzenie amerykańskich władz okupacyjnych nie wolno używać poczcie niemieckiej w tej strefie nadal określenia „Deutsche Reichpost", które musi być zastąpione określeniem „Deutsche Post".

Kim są właściciele gazet angielskich

LONDYN (RAP). — Poruszona przez posłów z angielskiej Partii Pracy sprawa oficjalnego zbadania prasowej sytuacji w Wielkiej Brytanii spotkała się z dużym zadowoleniem ze strony postępowych organów prasowych, z wybitnie zaś nieprzychylną oceną ze strony dzienników konserwatywnych. Pismo niedzielne „Sunday Pictorial" pisze, że niepokój prasy konserwatywnej jest zupełnie zrozumiały, gdyż „po przeprowadzeniu badań wyjdą na jaw nie tylko zakulisowe interesy właścicieli czasopism, ale i tych czynników, które faktycznie nadają kierunek odpowiednim organom prasowym".

Pismo „Reynolds News" zaznacza, że lord Kamsley jest w Anglii „dyktatorem opinii publicznej i wyrażanych przez nią poglądów, będąc posiadaczem jednego z największych koncernów prasowych w świecie". — Pismo następnie cytuje długą listę gazet, należących do Kamsleya, zaznaczając, że jeszcze do dziś liczni czytelnicy nie zdają sobie sprawy z tego, że prowincjonalne pisma, uważane za miejscowe organy informacyjne ,są także „jedynie patefonowymi płytami Kamsleya".

PROTEST WŁADZ INDONEZYJSKICH

MOSKWA (PAP). — Agencja ANP donosi z Batawii, że władze indonezyjskie złożyły na ręce dowództwa anglo-holènderskiego nowy protest przeciwko bombardowaniu z powietrza indonezyjskich miast i wsi. Rząd indonezyjski oświadczył, że jeśli wojska holenderskie nie zaprzestaną bombardowania, będą zastosowane środki odwetowe.

SPRAWA SYJAMSKA

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że rząd sjamski zwrócił się do Narodów Zjednoczonych z prośbą o odłożenie przez Radę Bezpieczeństwa dyskusji nad sprawą granicy syjamskiej ponieważ ze względu na trudności komunikacyjne delegacja syjamska nie zdąży we właściwym czasie przybyć do Nowego Jorku.

STRAJK W KOPALNIACH ANGLO-IRAŃSKIEGO TOWARZYSTWA NAFTOWEGO W IRANIE

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w czasie zajść, które miały miejsce w związku ze strajkiem w kopalniach anglo-irańskiego Tow. Naftowego w Abadan zabitych zostało 17 osób.

Ambasada brytyjska wydała w tej sprawie następujący komunikat: Strajk generalny w Anglo-Irańskim Tow. Naftowym wybuchł 14-go lipca. Władze irańskie ogłosiły stan wojenny o godz. 8-ej. Podjęte zostały kroki w celu usunięcia pikiet robotników strajkujących oraz w celu zapewnienia pracy w instytucjach użyteczności publicznej. 14 lipca wieczorem po zlinczowaniu kupców arabskich doszło do starcia pomiędzy miejscowymi Arabami a zwolennikami partii „Tudeh" (autonomiści), w czasie których zabitych zostało 17 osób, a 150 odniosło rany. Zniszczona została własność prywatna. Strajk trwał nadal w ciągu 15 lipca. Dalsze zajścia nie zostały zanotowane.

Książę Firuz, jako reprezentant premiera, wiceminister handlu oraz przedstawiciele partii ,Tudeh" przybyli do Abdanu wieczorem. Strajk został wywołany ze względów politycznych.

Jedno z pism wychodzących w Teheranie donosi, że wszystko przemawia za tym, iż robotnicy kolejowi na linii prowadzącej do Kurdystanu przystąpili również do strajku.

W kilku wierszach

Londyn. — Stocznie brytyjskie budują obecnie więcej statków handlowych, niż kiedykolwiek w ciągu 25 lat. Według danych z czerwca b. r. tonaż nowowykonanych statków wynosi 1.750.000 ton.

Londyn. — W Waszyngtonie Izba Reprezentantów uchwaliła większością 68 głosów kompromisową ustawę przywracającą kontrolę cen w Stanach Zjednoczonych. Przewidziane są ceny maksymalne na niektóre artykuły. Obecnie ustawa została przekazana senatowi.

Rzym. — Z Neapolu nadeszły wiadomości, jakoby w czasie zajść ulicznych, kiedy policja aliancka i włoska strzelały do zebranych tłumów, zabita została szesnastoletnia dziewczyna, a 16 osób odniosło ciężkie rany.

Sztokholm. — Duńska akademia umiejętności przesłała za pośrednictwem poselstwa duńskiego w Moskwie dyplom dla szefa radzieckiego instytutu badań fizycznych, prof. Piotra Kapicy.

Bruksela. — W stoczni Wilton Fijemdord w Schiedam w pobliżu Rotterdamu wybuchł strajk okupacyjny, który objął kilka tysięcy robotników. Robotnicy domagają się przywróceina płatnych urlopów.

Londyn. — Agencja Reutera donosi, że według oficjalnego komunikatu, Portugalia musi przywieźć z Kanady czy Stanów Zjednoczonych ponad 170 tysięcy ton pszenicy. Zbiory miejscowe oceniają na pół miliona ton, czego nie starczy nawet przy utrzymaniu obecnej niskiej racji chleba.

Moskwa. — Agencja TASS donosi, że na mocy uchwały rady ministrów w Bułgarii zatwierdzonych przez regentów usunięto z armii bułgarskiej 245 oficerów oskarżonych o sympatie faszystowskie.

Tajemnica „Z.B.V."—„F"

(RAP). — W książce W. Zakrutkina, opisującej kampanię na Kaukazie w latach 1942 — 1943, mieści się między innymi ciekawy fragment, naświetlający polityczno-wojskowe cele armii hitlerowskiej.

Tajemnicze „F"

Pomiędzy oddziałami niemieckimi, prowadzącymi wówczas działania ofenzywne, znajdowała się tajemnicza formacja „F". Przeznaczenie i cele tej formacji były pokryte mgłą tajemniczości. Na pierwszej linii bojowej nie napotykano nigdy na żołnierzy czy oficerów tej formacji. Wiadoma była tylko jej oznaka — w wianku laurowym palma pochylona nad żółtym piaskiem pustyni, nad nią wschodzące słońce. U dołu — czarna swastyka. W ciągu walk i wywiadów udało się jedynie ustalić, że szyfr „F" ukrywa formację wojskową, zarejestrowaną pod innym szyfrem: „ZBV". Jednakże i to odkrycie nie mówiło nic bliższego o charakterze tej nadal tajemniczej jednostki wojskowej, ani o jej przeznaczeniu operacyjnym.

„Armia w miniaturze"

Tajemnica starannie zamaskowanego szyframi oddziału wykryta została przypadkowo. W jednym z kawaleryjskich manewrów oskrzydlających, jazda kozacka dotarła do tyłów niemieckich odziałów i wzięła do niewoli w rejonie Mozdoku jeńca, który zdziwił badającego go oficera swoim ciekawym kolorem twarzy. Przy bliższym badaniu okazało się, że żołnierz niemiecki jest byłym szeregowym francuskiej legii cudzoziemskiej, w której przesłużył 9 lat. Po mobilizacji trafił on do specjalnego oddziału niemieckiego, oznaczonego literami „ZBV" — Zur besonderen Verwendung" — do specjalnych zadań. Oddział ten zainstalowany w małym miasteczku westfalskim był strzeżony pilnie przed kontaktami ze światem zewnętrznym. Jego dowódcą był doskonały znawca Wschodu — pułkownik Biex-Meyer. Do oddziału przyjmowano jedynie żołnierzy znających dobrze język francuski i angielski, podczas postoju w miasteczku zaczęto ich uczyć języka arabskiego. Nie było to specjalnie trudne, gdyż cały batalion „ZBV" składał się z Arabów, różnych uchodźców z Arbistanu. Jednostka ta była właściwie miniaturową armią, posiadającą własne oddziały pancerne, oddział lotniczy i własną artyleryjską dywizję. Mogła ona działać zupełnie samodzielnie, oparta o własne centra zaopatrzenia.

Antybrytyjski teren na Bliskim Wschodzie

Miniturowa ta armia miała dwa zadania. Jedna jej część weszła w skład afrykańskiego korpusu generała Rommla. Druga po przerwaniu przez gen. Kleista południowego frontu radzieckiego w roku 1942-gim, została skierowana na Kaukaz.

Przygotowawcze kursy, jakie były urządzane dla tej jednostki wojskowej, obejmowały bardzo gruntowną wiedzę o wschodnich plemionach i terytoriach, włączając w to Indie i Arabię wraz z Syrią. Większość należących do tej formacji Arabów przeszła gruntowne polityczno-wojskowe przeszkolenie w Niemczech, między innymi także przeszkolenie wywiadowcze. Niemieccy szeregowi i oficerowie formacji „F" — która wybrała ten nowy szyfr od nazwisk głównego komendanta jednostki, generała Folmi — studiowali także działalność znanego brytyjskiego pułkownika Lawrence'a, chociaż według słów jeńca, niemiecki dowódca Riex-Meyer nie ustępował wcale Lawrenc'owi, jeżeli chodzi o doświadczenie i znajomość zagadnień wschodnich.

Zadaniem „ZBV" było, po opanowaniu przez niemieckie wojsko Kaukazu — przedostać się do Iranu i dalej — do Indii...

Oczywiście samej „ZBV" nie wystarczyłoby dla dokonania tego zadania. Miała on być tylko zasadniczym, czołowym terenem wojskowo-politycznym, któryby pociągnął za sobą niezadowolone szczepy wschodnie i rzucił je — po gruntownym przeszkoleniu i uzbrojeniu — na Anglików, kładąc kres wpływom i przewadze angielskiej na Bliskim Wschodzie. Dowództwo niemieckie niejednokrotnie wyrażało przekonane, że rozlokowana w Iranie 10-ta armia brytyjska nie wytrzyma nacisku „F" i że w ten sposób droga do serca Wschodu zostanie otwarta dla hitlerowskiego marszu.

Taran niemiecki, który miał wyrzucić Anglików z Bliskiego Wschodu nie spełnił swego zadania; gdyż większość żołnierzy formacji „F" wskutek kontrnatarcia zwycięskiej armii czerwonej zasłała ziemię radziecką pomiędzy Nalczykiem a Groźnym.

„Młodzież uczy się chciwie"

91 proc. uczęszcza do szkoły (przed wojną 87 proc.)

(Wywiad z wiceministrem oświaty Władysławem Bieńkowskim)

(RAP). — Napotkana po drodze do Ministerstwa roześmiana wycieczka szkolna powoduje, że podczas wywiadu, udzielonego nam uprzejmie przez wiceministra Bieńkowskiego, pytamy się przede wszystkim:

— Jakie wyniki przyniosło zakończenie roku szkolnego? Czy młodzież nadrobiła przynajmniej częściowo okres okupacji?

— Tempo odrobienia zaległości okupacyjnych jest szybkie — słyszymy w odpowiedzi. Przyczynił się do tego zastosowany system skróconych ciągów w szkołach średnich (dwie klasy w jednym roku) oraz różnego rodzaju kursów, które objęły dziesiątki tysięcy młodzieży i dorosłych. Jednakże okupacyjna przerwa w nauce ciągle jest jeszcze widoczna. Ujawnia się ona w nieznacznej stosunkowo ilości uczniów wyższych klas szkół, zarówno średnich jak i powszechnych. Tak np. ilość uczniów VII kl. szk. powsz. w porównaniu z kl. I bywa znikoma. Mieliśmy olbrzymi napływ młodzieży do kl. I-ej gimnazjów (68,300), podczas, gdy w klasie IV-ej było uczniów tylko 16,900.

Wyrównanie tych dysproporcji nastąpi dopiero w ciągu 4 — 5 lat, kiedy obecna młodzież ze szkół powszechnych napłynie masowo do szkół średnich.

— Czy zauważa się obniżenie poziomu w szkołach?

— Raczej nie. Braki, jakie w różnych dziedzinach odczuwa nasza szkoła, nadrabia ofiarna praca nauczycieli i zapał młodzieży. Młodzież uczy się chciwie. Egzaminy konkursowe do szkół wyższych wykazują poziom nie niższy od przedwojennego.

— Jak przedstawia się sprawa podręczników i pomocy szkolnych?

— Wydaliśmy dotąd 9 milionów egzemplarzy książek szkolnych, a do pokrycia pełnego zapotrzebowania potrzeba nam 30 milionów. Staraliśmy się przede wszystkim zaspokoić potrzeby szkoły powszechnej, podręczniki dla szkół średnich są w opracowaniu. Odczuwamy ogromny brak wszelkiego rodzaju pomocy szkolnych, laborateriów i pracowni, zdewastowanych przez okupanta.

— Jak postępują prace nad reformą szkolnictwa?

— Pierwsza faza tych prac została zakończona. Ministerstwo przygotowało projekty ustaw o ustroju szkolnictwa, które ostatecznie przekreślają ustawę jędrzejowiczowską. Projekty te przedłożone zostały Centralnemu Urzędowi Planowania i Komitetowi Ekonomicznemu, celem opracowania finansowych podstaw reformy i uzgodnienia z realnymi możliwościami kraju. W zasadniczych punktach poszliśmy po linii, wytyczonej przez Zjazd Oświatowy, odbyty w Łodzi w czarwcu ub. r. Fundamentem reformy jest budowa 8-letniej szkoły powszechnej jednakowej dla wsi i miasta oraz 4-letniej szkoły średniej (liceum). Idziemy po linii szerokiej rozbudowy szkoły zawodowej, co uzdrowi strukturę naszego szkolnictwa, nastawionego dotychczas jednostronnie na szkołę ogólnokształcącą. Już dziś okręgi takie, jak Śląsko-Dąbrowski, wykazują znaczną przewagę szkół zawodowych nad ogólno-kształcącymi.

— Jak wygląda ogólny bilans osiągnięć Ministerstwa Oświaty?

— Oświata, to obok przemysłu, dziedzina najpoważniejszych osiągnięć demokratycznej Polski. Wystarczy podać, iż zrobiliśmy dotychczas więcej, niż potrafiono zrobić w ciągu 20 lat międzywojennej niepodległości. Mamy dziś szkołach powszechnych 3,060,000 dzieci, objęliśmy mimo olbrzymich zniszczeń kraju 91% dzieci w wieku obowiązku szkolnego (przed wojną osiągnięto 87%). Ilość młodzieży w szkołach średnich przekroczyła stan przedwojenny, mimo znacznie zmniejszonej liczby ludności. Tak samo przekroczyliśmy cyfry przedwojenne w szkolnictwie wyższym (52,000 wobec 48,000).

Już wielokrotnie miałem możność podkreślić, iż rozbudowa oświaty jest najlepszym sprawdzianem kierunku, w jakim kroczy demokracja ludowa.

Mamy jednakże jeszcze poważne niedobory. Na pierwszym miejscu wymienić trzeba atmosferę naszych szkół, która jeszcze w wielu wypadkach nie odpowiada duchowi demokracji. Demokratyzacja ducha szkoły polskiej — to kolejne zadanie, stojące przed nami.

Musimy odrobić zniszczenia, jakie spowodowała wojna i okupacja w dziedzinie duchowej. Po każdej wojnie obserwuje się przejawy demoralizacji, rozluźnienia dyscypliny itd.

Obecna wojna, system bestialstwa, barbarzyństwa i zdziczenia, stosowany przez okupanta, walka na śmierć i życie, nie mogła nie wywrzeć wpływu na dusze młodzieży. Obok cennych cech wywołała wiele wypaczeń. Młodzież powojenna jest zawsze bardziej wyemancypowana spod wpływu nauczyciela i szkoły, przyzwyczajona do szukania przygodnego pokarmu ideowego, bardzo często żyje odpadkami, powodującymi zatrucia.

Musimy odbudować autorytet nauczyciela i szkoły. Nauczyciel musi znów stać się przewodnikiem i wychowawcą młodzieży. Musi umieć wychować tę młodzież do nowych, wielkich, oczekujących ją zadań. Nauczyciel rolę swą winien zrozumieć i przygotować się do niej.

Poważna ta praca wymaga wysiłku całego społeczeństwa. Wielką rolę winna odegrać tu organizacja nauczycielska ZNP, która dotychczas za mało interesowała się sprawą przebudowy szkoły polskiej.

Sprawozdanie ze zbiórki na P. C. K. w gminie Janów

W ramach „Tygodnia P. C. K." odbyły się na terenie gmin Janów — Złoty Potok zbiórki na rzecz P. C. K., które wyniosły:

Na listy ofiar	2100.00
Sprzedaż nalepek	2212.00
Zbiórki uliczne w Janowie	2370.00
„ w Złotym Potoku	4171.00
„ w Zórawiu	1161.00
Razem:	**12014.00**

Kwota powyższa została w całości odprowadzona do Częstochowskiego Oddz. P. C. K.

P. C. K. w Częstochowie tą drogą wyraża serdeczne podziękowanie:

1. Obywatelom gmin Janów — Złoty Potok za wydatną ofiarność na rzecz P. C. K.
2. Zarządowi Koła P. C. K. w Janowie i osobom współpracującym za należyte zorganizowanie Tygodnia P. C. K. i Zbiórki.

Rząd zakupuje dzieła malarzy

Warszawa (PAP). — Prezydium Rady Ministrów zakupiło na Ogólnopolskim Salonie Wiosennym 1946 r. prace następujących artystów:

Jerzego Fedkowicza 2 obrazy: „Martwa natura", Zygmunta Radnickiego „Amorek", Jana Sokołowskiego „Krajobraz", Zofii Szczęsnowicz rzeźba „Główka kobieca" i Karola Festera „Czytająca".

Ministerstwa Oświaty nabyło: Jana Marylskiego „Główka", Heleny Cygańskiej „Wnętrze", Romana Modzelewskiego „Pejzaż", Romańskiej-Wilden „Pejzaż", Adama Molickiego „Widok na Warszawę", Józefa Toma „Łodzie na Wiśle", Lecha Grzeszkiewicza „Port Czerniakowski", Hipolita Polańskiego „Pejzaż".

*

Warszawa (PAP). — Ministerstwo Kultury i Sztuki zakupiło na ogólnopolskim Salonie Wiosennym 1946 r. następujące prace:

RZEŹBY:

1) Alfons Karny „Solski", 2) Fran. Strynkiewicz „Portret", 3) Franciszek Masiak „Zniszczenie zła" (bronz), 4) Magdalena Gross „Kaczor" (gips), Franciszek Habdas „Głowa żołnierza" (gips).

MALARSTWO GRAFIKA:

1) Eugeniusz Eibisch „Portret", 2) Hanna Rudzka-Cybisowa „Portret", 3) Wacław Taranczewski „Martwa natura", 4) Konstanty Mackiewicz „Motyw z Francji", 5) Wł. Filipiak „Prasowaczka", 6) St. Nacht-Samborski „Martwa natura", 7) Adam Marczyński „Martwa natura", 8) Leokadia Bielska-Tworkowska „Kwiaty", 9) Żofia Czarnecka-Kowalska „Pejzaż podwarszawski", 10) Eustachy Wasilkowski „Pejzaż", 11) St. Teisseyre „Kompozycja", 12) Maria Jarema „Pejzaż", 13) Leon Ormezowski „Jabłka", 14) Tadeusz Kantor „Kompozycja", 15) Bolesław Stawiński „Pejzaż", 16) Helena Krajewska „Martwa natura", 17) Jan Wodyński „Sąd Parysa", 18) Bogusław Szwacz „Pejzaż", 19) Hipolit Połański „Pejzaż", 20) Jan Książek „Pejzaż", 21) Zenon Kononowicz „Warta", 22) St. Karniewski „Kasia".

Wystawa dorobku wojennego Vlastimila Hofmana

Kraków (PAP). — W krakowskim „Pałacu Sztuki" otwarto wystawę zbiorową obrazów Vlastimila Hofmana oraz znanego żydowskiego grafika Abbe Fenichela. Wystawa obejmuje łącznie 137 dzieł obu artystów z okresu wojny. Zwracają uwagę cykle jerozolimskie Hofmana oraz prace graficzne i rysunki Fenichela, przedstawiające z głębokim realizmem i zarazem prostotą martyrologie żydów za czasów okupacji.

Kronika miejscowa

Uwaga członkowie Z. M. D.

W związku ze zbliżającym się Walnym Zebraniem Koła Miejskiego Związku Młodzieży Demokratycznej wzywa się wszystkich członków do zgłoszenia się w lokalu Związku, III Aleja 55. w dniach 29 i 30.VII b. r. celem uporządkowania spraw członkowskich. Niezałatwienie tych spraw uniemożliwi wzięcie udziału w Walnym Zebraniu.

Badanie lekarskie dzieci zapisanych na kolonie

Zarząd Związku Uczestników Walki Zbrojnej w Częstochowie zawiadamia wdowy po poległych partyzantach, że badanie lekarskie dzieci zapisanych na kolonie letnie — odbędzie się w lokalu Związku, Aleja Kościuszki 14-a w dniach 29 i 30 lipca i godzinie 17-tej.

Dzieci zapisane muszą się stawić obowązkowo.

Tani pobyt nad morzem

Podaje się do wiadomości wszystkich członków Polskiego Związku Zachodniego, obwód Częstochowa, jak i osób zainteresowanych, że zapisy na wyjazd na „tani pobyt nad morzem dla wszystkich" (por. notatka w nr. 171 „Głos Narodu" z dn. 23 b. m.) nalcży zgłaszać do sekretariatu P. Z. Z. obwód Częstochowa. Aleja Wolności nr 16. telefon 14-89. w godz. od 9 — 13-ej we wtorki i czwartki od 15 — 17-ej.

Z Miejskiego Muzeum Regionalnego

Miejskie Muzeum Regionalne w Częstochowie urządza w sierpniu i wrześniu Wystawę Częstochowskiej Sztuki Regionalnej w lokalu swym w parku Staszica. W związku z tym uprasza się właścicieli starych zabytkowych obrazów i obrazków, rzeźb, figurek, krzyżyków, medalików, ryngrafów itp. dewocjonalii wytworzonych w Częstochowie lub jej okolicach o zgłoszenie ich do Muzeum do dnia 1-go seirpnia r. b. w celu wypożyczenia ich na wystawę. Przyjmowanie zgłoszeń odbywa się codziennie w godzinach 9 — 13.

Uwaga! Płatnicy podatku obrotowego

Zarząd Obywatelskiej Pomocy Społecznej. składający się z Przedstawicieli Wolnych Zawodów. Kupców. Przemysłowców i Rzemieślników zwraca się do wszystkich opłacających podatek obrotowy o wpłacenie ½ proc. od obrotu na cele Obywatelskiej Pomocy Społecznej do K. K. O. na rachunek Nr. 387. Wpłaty obowiązują od obrotu już za miesiąc maj i czerwiec rb.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od 29 lipca do 4 sierpnia dyżurują apteki:

P. Kozerski — Aleja Najśw. Maryi Panny 26.

J. Otrębski — ul. Wieluńska 18.

Mierzymy siły na zamiary

Przed Wielkim Konkursem Zespołów Świetlicowych w Częstochowie

(j) Z inicjatywy Miejskiego i Powiatowego Urzędu Informacji i Propagandy oraz Wydziału Kulturalno-Oświatowego przy Pow. Radzie Związków Zawodowych w Częstochowie zorganizowany zostanie w dniu 11 sierpnia b. r. Wielki Turniej Zespołów Świetlicowych z terenu miasta Częstochowy i pow. częstochowskiego. W zawodach zmierzy się ponad 45 zespołów kulturalnych, sportowych, orkiestr, chórów itp.

Pierwsze organizacyjne zebranie odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Federaka w lokalu Pow. Rady Zw. Zawodowych. Na zebranie przybyli licznie przedstawiciele miejscowego przemysłu i rzemiosła, sfer oświatowych i kulturalnych miasta i powiatu.

Postanowiono zaprosić do Komitetu Honorowego ks. biskupa T. Kubinę, starostę Grodzkiego dr T. J. Wolańskiego, starostę powiatowego J. Kaźmierczaka, przewodniczącego Pow. Rady Narodowej Rękasa, prezydenta Miejskiej Rady Narodowej Zajdę, dyr. Krotke, dyr. Jani, dyr. W. S. A. H. Brauna, Nacz. Wydz. Oświaty i Kultury Stalę, podinspektora szkolnego Cioska, dyr. Ubezpieczalni Społecznej Michałowskiego, prezesa Stow. Przem. inż. Kanczewskiego, prez. Stow. Kupców Jankowskiego, prez. Drob. Prz. Kotarbę, inż. Fabrykowskiego.

Powołano także Komitet Organizacyjny Turnieju w skład, którego wybrano; wiceprez. Federaka, wiceprez. Kapalskiego, dyr. Kanusa, inż. Krygiera, ob. Klimasa, inż. żelaznego, kier. Halbtucha, dyr. Ściubileckiego, dyr. Kałużę, dyr. Nessela, ob. Zielińskiego, dyr. Pabicha, inż. Granowskiego, dyr. Stachurę, dyr. Hofmana, ob. Grzelkę, dyr. Pąpuszkę, dyr. Staniora, dyr. Szymańskiego, dyr. Gołąbia, red. Gajosa, dyr. Kielara, dyr. Nowaka, dyr. Kurkowskiego i przedstawicieli organizacji młodzieżowych TUR, ZWM, ZHP. Komitet ma prawo kooptacji. W ramach konkursu odbędą się zawody w następujących konkurencjach:

1) Gry i zabawy świetlicowe (szachy, warcaby, domino, ping- pong i inne gry towarzyskie).
2) Występy zespołów scenicznych, chórów, deklamacje, indywidualne i zespołowe tańce, inscenizacje, orkiestry itp.
3) Wychowanie fizyczne:
   a) piłka nożna,
   b) siatkówka i koszykówka dla zespołów męskich i żeńskich,
   c) lekkoatletyka — biegi krótkie mężczyzn i kobiet 100 i 60 mtr., biegi mężczyzn na 400 i 800 mtr., skoki wzwyż i w dal, rzuty dyskiem i kulą oraz propagandowy bieg uliczny na przestrzeni 4,000 mtr.

Dla zwycięskich zespołów przewidziane są cenne nagrody przechodnie i stałe. Zgłoszenia do konkursu przyjmują Miejski i Powiatowy Urzędy Informacji i Propagandy oraz Wydział Kulturalno-Oświatowy Pow. Rady Związków Zawodowych. Komitet wzywa wszystkie świetlice do udziału w konkursie, zwycięskie zespoły wezmą udział w rozgrywkach wojewódzkich i ewentualnie ogólnopolskich, które odbędą się w Warszawie w miesiącu wrześniu b. r.

LISTY DO REDAKCJI

Jak to bywa na akademiach czyli pochwała panom organizatorom

Akademie bywają różne, zależnie od miasta, które jest tą uroczystością tknięte.

Bywają akademie chmurne i wysokopienne, bywają nuuudne i długie, bywają i bardzo zabawne.

Ale u nas nie, u nas — inaczej.

U nas akademia przechodzi jak nawałnica.

Szybko, gwałtownie z tempem!

*

Kurtyna.

Któraś z głów miasta zagaja i prosi do prezydium.

I-szy rząd przenosi się na estradę.

Prelegent czyta 1 godzinę. Gdzie tempo? Ależ jest — już widzę jak mieszkańcy innych miast duszą się z zazdrości — „jeden prelegent, jeden jedyny"?

Kurtyna.

W podniosłych ciemnościach (?) — orkiestra gra hymn.

Orkiestra gra uwerturę Moniuszki — na sali wszczyna się ożywiony ruch. Właściwie dziwi się pewno tylko dyrygent i parę postaci z epoki, kiedy to muzyki słuchano w niczym nieuzasadnionej ciszy.

Na estradę wchodzi aktor ,by zapowiedzieć występ baletu, ale nie zdąża, balet już tańczy.

Kurtyna.

Przed kurtyną aktorka recytuje wiersz.

Kurtyna idzie do góry — aktor recytuje wiersz.

Aktor znika, zjawiają się nimfy. Zza kulis słychać: „cztery, cztery, cztery...." To też tempo.

Kurtyna.

5 minut oczekiwania. Publiczność łapie dech i dziwi się, że — nic.

Ktoś z publczności wychodzi na korytarz, wraca z miną triumfalną i donośnym „już" uwalnia widzów od dalszych złudzeń oczekiwania.

*

W następnej akademii: część I-sza bez zarzutu (podobno zasługa postronnych — ukłon w stronę pewnej poważnej partii).

Część II-ga, powtórzę słowa, jakie wyrzekł z serdeczną troską jeden z gości przybyłych na tę Akademię z W-wy:

„macie b. ograniczone możliwości".

O nie, proszę pana, to nie możliwości.

J. M-SKI

—o—

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża

Gościnne występy krakowskiego Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego
„ICH DWÓCH"
Komedia R. Niewiarowicza
Premiera.

Począwszy od dziś dnia 29 lipca do środy 7 sierpnia b. r. gościć będzie w Teatrach Miejskich w Częstochowie zespół krakowskiego Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego, który wystąpi z komedią Romana Niewiarowicza p. t. „Ich dwóch". Reżyseruje znany u nas z wystawienia „Zaczarowanego Koła" **dyr. Józef Karbowski.** Udział biorą: **E. Jaworska, A. Slaska, T. Burnatowicz, R. Wroński, J. Ziejewski i A. Żukowski.**

Początek przedstawień o godz. 19.15.

Bilety do nabycia w kasie teatrów od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Sala Kameralna

Przedstawienia zawieszone.

*

Fotoplastikon — „Azja"

—o—

Kronika m. Radomska

Tabor Miejski

Tabor Miejski m. Radomska istnieje od r. 1918 i jest instytucją o dużym zakresie działania i dużej użyteczności, zajmując się oczyszczaniem miasta, reperacją bruków i przeprowadzaniem remontów szkół i wszystkich instytucyj, Zarządu Miejskiego. Tabor Miejski posiada własną betoniarnę, w której są wyrabiane. płyty chodnikowe. dreny kanalizacyjne, dachówki i t. p., a ponadto stolarnię, kuźnię i ciesielnię. Rozporządza własnym materiałem budowlanym jak: deski. papa. szkło, cement wapno oraz piasek ze stanowiącej jego własność kopalni podmiejskiej. W posiadaniu Taboru Miejskiego znajduje się dezynfektor. dwa samochody — ciężarowy i osobowy, dwa wozy i bryczka. dwie pary koni i 20 morgów ziemi ornej oraz łąka. Pożyteczna ta instytucja zarządza również łaźnią miejską. We wszystkich działach Tabor Miejski zatrudnia obecnie 94 pracowników (przed wojną 22).

Obecnie w ramach konserwacji wszystkich ulic m. Radomska przeprowadzany jest remont bruków ul. Limanowskiego. Jednocześnie Tabor Miejski kończy budowę szkoły powszechnej im. T. Kościuszki przy ul. Częstochowskiej.

Nad całością prac Taboru Miejskiego czuwa wybrana po wojnie Rada Zakładowa z ob. H. Chałaszczykiem na czele oraz nowe kierownictwo w osobach ob. ob. Stelaka i J. Kapki.

Dyżury nocne lekarzy w m-cu lipcu

Dr Malinowski, ul. Piłsudskiego 23 w dniach: 1, 5, 9, 13, 17, 21, 25, 29.

Dr Tarando, ul. Rolna 53 w dniach: 2, 6, 10,

Oddział Redakcji Głosu Narodu

Od dnia 23-go lipca b. r. czynny jest oddział Redakcji „Głosu Narodu" w Radomsku przy ul. Reymonta Nr. 7, w lokalu Zw. Inwalidów Wojennych. Kierownikiem oddziału jest ob. Aleskander Kieszczyński, który przyjmuje korespondencję oraz ogłoszenia codziennie, oprócz niedziel i świąt, w godzinach od 9-ej do 11-ej przed południem.

Kronika kielecka

Obchód rocznicy Manifestu Lipcowego

Rocznicę Manifestu Lipcowego Kielce uczciły okolicznościową akademią. Otworzył ją w imieniu Komitetu organizacyjnego ob. Stanisław Kaczmarski, po czym jako przedstawiciel Rządu przemawiał starosta kielecki ob. Aleksander Chachaj. Mówca, porównując Manifest Lipcowy do słupa granicznego, oddzielającego Polskę starą od nowej zaznaczył, że to co było marzeniem najlepszych synów Polski w przeszłości, w roku 1944 urzeczywistniło się. Reasumując dotychczasowe osiągnięcia w pracach nad odbudową kraju, ob. starosta podkreślił, że Naród Polski dokonać może wiele, jeżeli scementuje go Zgoda i Jedność. Następnie w imieniu stronnictw demokratycznych przemówienie wygłosił prof. Kowalczewski. Kreśląc analogię pomiędzy dwoma okresami wojennymi — po 1 i po 2 wojnie światowej, mówca zaznaczył, że jeżeli w Manifeście z roku 1918 była tylko zapowiedź reform to Manifest z r. 1944 zawarł w sobie czyn wielki i rewolucyjny. „Cztery stronnictwa demokratyczne — powiedział mówca w zakończeniu—będą czuwały nad tym, aby wszystkie postulaty manifestu P. K. W. N. zostały zrealizowane, a ktoby przeszkadzał im w tej pracy, będzie z życia państwowego wyeliminowany! Jako następny przemawiał w imieniu Wojska Polskiego kpt. Pierzchlewski. Przemówienie jego, przerywane co chwila oklaskami, zawierało mocną obietnicę, że żołnierz polski stoi twardo na gruncie demokracji ludowej o której całkowitą scalizację będzie walczył tak, jak walczył o wyzwolenie Narodu. Jako ostatni przemawiał przedstawiciel młodzieży OM. TUR-owej, przewodniczący Woj. Zarządu OMTUR. Ob. Longin Suczyna, który z naciskiem podkreślił, że manifest P. K. W. N. szczególnie bierze w obronę młodzież, której daje dostęp do wszelkiej wiedzy, będącej dotychczas tylko przywilejem możnych. Po odegraniu hymnu narodowego i wiwatach na cześć P. K. W. N. Wojska Polskiego i młodzieży rozpoczęła się część artystyczna. Otworzyła ją doskonałym koncertem woj. orkiestra symfoniczna pod dyr. Mariana Stroińskiego. W dalszym programie wystąpił tenor Czesław Jagielski, a następnie recytator Józef Teodorczuk, chór młodzieży omturowej oraz ciekawy zespół taneczny świetlicy z Suchedniowa pod dyr. p. Horoszewskiej. (Z)

Zlot młodzieży OM. TUR owej w Kielcach

Z okazji rocznicy Manifestu Lipcowego odbył się w Kielcach wielki zlot młodzieży Organizacji TUR z terenu województwa kieleckiego. Mimo ulewnego deszczu przybyło do Kielc ponad 600 uczestników w umundurowaniu organizacyjnym i ze swymi sztandarami oddziałowymi. Około godziny 12-tej na placu przed lokalem OMTUR odbyło się obicjalne uroczyste otwarcie zlotu. Po podniesieniu flagi, uczestnicy ustawieni w długim szeregu odśpiewali hymn organizacyjny, poczym w manifastycyjnym pochodzie, poprzedzanym sztandarami, przemaszerowali głównymi ulicami miasta, udając się na plac sportowy przed Domem Kultury Robotniczej. Tutaj do zebranej młodzieży płomienne przemówienie okolicznościowe wygłosił przewodniczący woj. Zarządu OM, TUR ob. Longin Suczyna, podkreślając wielkość rocznicy lipcowej dla całego Narodu Polskiego, a w szczególności dla Jego młodego pokolenia. Po przemówieniu rozpoczęły się zawody sportowe między drużynami omturowymi, które trwały do godz. 19-tej. Zlot zakończył się uczestnictwem wszystkich omturowców na uroczystej akademii, jaką Kielce zorganizowały w dniu Rocznicy. (Z)

Skarzysko-Kamienna w rocznicę Manifestu Lipcowego

Dnia 22 lipca b. r. o godzinie 10.30 w sali Państwowego kina „Wolność" w Skarżysku-Kamiennej odbyła się uroczysta akademia poświęcona dwuletniej rocznicy Manifestu PKWN.

Na program akademii złożyły się przemówienia okolicznościowe. W imieniu Związków Zawodowych przemawiał adwokat ob. Szymański. W imieniu PPR tow. Osiński oraz w imieniu Stronnictwa Demokratycznego ob. Kuszewski.

W części artystycznej akademii wystąpiła orkiestra fabryki „Kamienna" pod dyrekcją kapelmistrza ob. Jaworskiego oraz teatr „Świt" przy PFA pod kierownictwem ob. Orskiego Bolesława.

W akademii wzięło udział 2,000 osób.

W tym samym dniu 22 lipca odbyła się zbiórka uliczna na odbudowę Domu Dziecka RTPD w Skarżysku-Kamiennej, zorganizowana przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Oddział miejscowy, w wyniku której zebrano 5,768 zł 20 gr.

Wszystkim tym, którzy pomimo deszczu ofiarnie prowadzili zbiórkę na tak szlachetny cel — należy się szczere uznanie C—K.

Wiadomości różne

Tramwaj wodny na Odrze

Szczecin (SAP). — W stoczni Morskiego Instytutu Rybackiego w Nowym Warpnie przeprowadza się remont tramwaju wodnego. Jest to statek motorowy, który posiada 64 miejsca siedzące. Przewiduje się, że statek po przeprowadzeniu remontu, będzie kursował na wodach Dolnej Odry zatoki szczecińskiej, łącząc Szczecin z innymi miejscowościami Wybrzeża polskiego.

Z działalności Centrali Poszukiwań Osób Zaginionych

Łódź (PAP). — Centrala Poszukiwań Osób CePo, która powstała w Łodzi z inicjatywy Zw. Zaw. Prac. Poczt i Telekomunikacji, aczkolwiek istnieje blisko pięć miesięcy, może się poszczycić znacznymi rezultatami swojej działalności. Codziennie odnajduje ona kilkanaście osób, co do których poszukujący nie posiadali żadnych wiadomości. Centrala Poszukiwań Osób pracuje w oparciu o wszystkie urzędy pocztowe, znajdujące się na terenach Rzeczypospolitej, o Polskie Radio, PUR, jak również współpracuje z Czerwonym Krzyżem, polskimi misjami zagranicznymi z placówkami dyplomatycznymi, konsularnymi i Polonią zagraniczną.

W CePo zarejestrowało się dotychczas około 100,000 osób.

Warunki zakupu nawozów sztucznych

Warszawa (SAP). — Nawozy sztuczne w bieżącym sezonie sprzedawane będą rolnikom według cen jednolitych na terenie całego Państwa. Ceny te za 100 kg są następujące:

azotniak	zł 650.—
saletrzak	„ 612.—
saletra	„ 683.—
wapnomon	„ 605.—
superfosfat 18%	„ 378.—
„ 16%	„ 307.—
siarczan amonu	„ 585.—
sól potasowa 40%	„ 450.—

Sprzedaż w zasadzie odbywać się będzie za gotówkę, jedynie rolnicy nie rozporządzający środkami na zakup gotówkowy, będą mogli korzystać z kredytu. O tym, czy dany rolnik będzie uprawniony do nabycia na kredyt, decydować będą miejscowe organy Związku Samopomocy Chłopskiej. W związku z tym, ci wszyscy, którzy są w stanie zapłacić za nawóz gotówką, nie powinni wstrzymywać się z nabywaniem nawozów.

W cenie nawozu mieści się już zarobek i koszty handlowe spółdzielni, a to przez dodanie do ceny fabrycznej wraz z kosztami przewozu kolejowego 15%, z czego lokalnej spółdzielni przypada 11%.

Przy zakupach nawozów sztucznych bezpośrednio w Centrali Handlowej w Gliwicach spółdzielniom przypada 9%, zamiast 11%. O ile zaś w tejże Centrali zakupuje kupiec prywatny, to na jego rzecz (koszty handlowe i zarobek) przypada 8%, a przy zakupach przez zakłady i instytucje oraz przez rolników lub grupy rolników 6%.

Rozlewnia Dolnośląskich wód zdrojowych

Puszczyków Zdrój (SAP). — Bogate w wody lecznicze zdroje dolnośląskie będą wkrótce wykorzystane również na zaopatrzenie całej Polski w zamknięte wody pitne i stołowe. Zarząd Państwowych Uzdrowisk Dolnośląskich uruchamia rozlewnię wód różnego rodzaju w Puszczykowie Zdroju (pow. Kłodzki), gdzie zachowały się odpowiednie urządzenia. Rozlewnia wód mineralnych, kruszczowych i stołowych w Puszczykowie będzie mogła dostarczać dziennie 12—15,000 flaszek wód dzięki swym urządzeniom zelektryfikowanym i zmechanizowanym.

Pewną zwłokę w działalności rozlewni powodują obecnie trudności transportowe oraz brak materiałów, niezbędnych do kapsli (korek, celofan i stop metalowy), które muszą być specjalnie przygotowane, aby wytrzymały prężność gazową wód. Po opanowaniu tych trudności, dolnośląski przemysł zdrojowy zyska sobie niewątpliwie szeroką popularność dla swych niezwykle smacznych i zdrowych wód.

Do najsłuszniejszych należą wody ze zdroju „M rysienka" w Cieplicach, „Pieniawa Chopina" i „Józef" w Dusznikach, „Zdrój Śniadeckiego" i „Zdrój Marchlewskiego" w Kudowie, „Mieszko" i „Dąbrówka" w Solicach, „Wielka Pieniawa" w Puszczykowie i „Zdrój Górny" w Wieńcu. Natomiast radoczynne wody ze zdroju „Marii Skłodowskiej i Piotra Curie" w Wieńcu nie mogą być transportowane, gdyż po kilku dniach tracą właściwości lecznicze.

Rozkład jazdy

pociągów osobowych st. Częstochowa ważny od dnia 14 lipca 1946 r.

Nr. poc.	min. godz	na tor	Przybycie z kierunku
1054	0.02	3	Siemkowic przez Herby
1	**0,09**	**1**	Warszawy (kursuje: wtorki czwartki, soboty)
704	**0,42**	**3**	Lublina przez Kielce
121	1.48	1	Warszawy
202	**2,38**	**2**	Pragi przez Katowice
223	3.00	3	Warszawy
224	3,08	2	Weglinca przez Wrocław, Kluczborek
217	3.25	1	Warszawy
232	3.40	2	Krakowa
2	**4,34**	**2**	Zakopanego (kursuje: środy, piątki, niedziele)
201	**4,42**	**1**	Warszawy
34a	620	5	Poznania
241	7.20	1	Piotrkowa
722	7,28	4	Kielc
2222	7,35	2	Katowic
1131	7,43	5	Siemkowic
1040	7.50	3	Wosowskiej przez Lubliniec
214	8,35	2	Gliwic przez Katowice
231	9,58	1	Łodzi Fabr.
1042	11,28	5	Wosowskiej przez Lubliniec
2224	12,05	2	Katowic
1123	12,18	1	Płocka przez Łódź Kal., Siemkowice
216	13,00	2	Zwardonia
1052	13,48	5	Siemkowic przez Herby
1044	14,40	5	Wosowskiej przez Lubliniec
2226	14,57	2	Katowic
1046	16.46	3	Wosowskiej przez Lubliniec
215	17,00	1	Warszawy
234	17,58	2	Katowic
243	18,27	1	Piotrkowa
2242	19,10	2	Zawiercia
724	19,44	4	Kiele
213	19,46	1	Warszawy
1046	20,24	5	Krzepic
708	**21,14**	**3**	Wrocławia przez Kluczborek, Lubliniec
2228	21,30	2	Katowic
736	22,10	5	Wrocławia przez Opole, Lubliniec
218	22,40	2	Katowic
1413	22.50	1	Gdyni
34	23,05	3	Krakowa
233	23,20	1	Łodzi Fabr.
1024	23,28	3	Poznania
122	23,42	2	Krakowa

Nr. poc.	min. godz.	na tor	Odejście w kierunku
1	**0,15**	**1**	Zakopanego (kursuje: wtorki, czwartki, soboty)
731	0,50	5	Wrocławia przez Opole
705	**1,12**	**3**	Wrocław przez Kluczborek
121	1,58	1	Krakowa
202	**2,48**	**2**	Warszawy
721	3.15	4	Kielc
224	3.20	2	Warszawy
223	3,28	3	Węglińca przez Kluczborek, Wrocław
217	3.35	1	Katowic
232	3,50	2	Łodzi Fabr.
1130	4.02	3	Siemkowic
2	**4,40**	**2**	Warszawy (kursuje: środy, piątki, niedzielę)
201	**4,50**	**1**	Pragi przez Katowice
2221	5,20	3	Katowic
242	5,25	3	Piotrkowa
1021	5.35	5	Poznania
1041	6,22	3	Wosowskiej przez Lubliniec
1410	6.40	3	Gdyni przez Siemkowice
33a	6.42	5	Krakowa
1051	8.05	5	Siemkowic przez Herby
2223	8.15	1	Katowic
214	8,45	2	Warszawy
1043	9,05	3	Wosowskiej przez Lubliniec
231	10,08	1	Katowic
1045	12.25	5	Wosowskiej przez Lubliniec
216	13,08	2	Warszawy
2225	14,15	3	Katowic
1124	15,10	3	Płocka przez Siemkowice. Łódź Kal.
1047	15,20	5	Wosowskiej przez Lubliniec
244	15.25	2	Piotrkowa
2241	15.28	1	Zawiercia
723	15,30	4	Kielc
1049	17,07	3	Krzepic przez Herby
215	17,10	1	Zawiercia
234	18,05	2	Łodzi Fabr.
213	19,54	1	Gliwic przez Katowice
1132	19,55	3	Siemkowic
2227	20.30	3	Katowic
709	**21.35**	**3**	Lublina przez Kielce
218	22,55	2	Warszawy
33	23,35	3	Poznania
233	23.40	1	Krakowa
122	23.52	2	Warszawy

tłusty druk oznacza pociągi pośpieszne.

Uwaga: Pociągi pospieszne Nr. 1 i Nr. 2 przechodzą przez Częstochowę w nocy następującej po dniu oznaczonym w rozkładzie (np. pociąg pospieszny Nr. 1 Warszawa — Zakopane przechodzi przez Częstochowę w nocy z wtorku na środę, z czwartku na piątek i t. d.)

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 2435/1/46.

ZARZĄDZENIE

Starosty Grodzkiego w Częstochowie z dnia 25 lipca 1946 r. o godzinach otwierania i zamykania zakładów handlowych i niektorycn przemysłowych na terenie miasta Częstochowy.

Na podstawie art. 10 rozporzadzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 38. poz 354), sprostowanego obwieszczeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 maja 1928 r. (Dz. U. R. P Nr. 57. poz. 545) ustawy z dnia 23 marca 1929 r. (Dz. U R. P. Nr 23, poz. 236), rozporządzeń z dnia 9 grudnia 1929 r. (Dz U. R. P. Nr. 85. poz. 635 i z dnia 13 sierpnia 1930 r. (Dz U. R P. Nr. 69. poz. 550) oraz dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 grudnia 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 575) zarządzam co następuje:

§ 1.

1. **Sklepy spożywcze**. t. j. sklepy z wyłącznie dataliczną sprzedaża wszelkiego rodzaju artykułów żywności przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży. mogą być z wyjątkiem sklepów z wyłączną lub przeważającą sprzedażą napojów alkoholowych. otwarte w dni powszednie w godzinach od 7-ej do 19-ej.,
2. **Zakłady branży księgarsko-papierniczej** od godziny 8-ej do 18-ej
3. **Inne sklepy** i miejsca zawodowej sprzedaży. zakłady fryzjerskie i kalo-techniczne oraz zakłady fotograficzne od 9-ej do 19-ej.

§ 2.

W soboty i dni przedświąteczne sklepy. zakłady i miejsca zawodowej sprzedaży, z wyjatkiem zakładów wymienionych w par. 3 i 5. mogą byc otwarte do godziny 21-ej.

§ 3.

Uliczna sprzedaż gazet i czasopism oraz wyrobów tytoniowych t. i. sprzedaż dokonywana na ulicach i placach z ruchomych miejsc sprzedaży jak kosze, stoliki, skrzynki itp. oraz sprzedaż artykułów w kioskach ulicznych, w których nie sprzedaje się żadnych innych towarów, może odbywać się w dni powszednie w godzinach od 7-ej do 23-ej.

§ 4.

Przerwy w czasie których sklepy i wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży oraz zakłady przemysłowe objęte niniejszym zarządzeniem będą zamkniete wlicza się do czasu ich otwarcia.

§ 5.

We wszystkie dni w tygodniu mogą być otwarte:

a) **Przedsiębiortswa przemysłu gastronomicznego** — w rozumieniu przepisów dekretu z dnia 30 listopada 1945 r. o koncesjonowaniu przedsiebiorstw przemysłu gastronomicznego (Dz. U. R. P. Nr. 57. poz. 322) i rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 lutego 1946 r. w sprawie wykonania dekretu z dnia 30 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12. poz. 83) — t. j. restauracje restauracje bary, bary, jadłodajnie, paszteciarnie, winiarnie, piwiarnie, pokoje gościnne przy handlu win i wódek, herbaciarnie, kawiarnie i cukiernie od godziny 6-ej do 22-ej.

b) **Budki i kioski**, w których sprzedaje się do spożycia na miejscu wodę sodową, wody mineralne i napoje chłodzące oraz słodycze i owoce. a nie sprzedaje się żadnych innych towarów, w czasie od 1 kwietnia do 30 września włącznie — w godzinach od 9-ej do 23-ej. a w czasie od 1 października do 31 marca włącznie w godzinach od 9-ej do 21-ej.

§ 6.

(1) W czasie od 18 do 23 grudnia włącznie oraz w czasie od Wielkiego Poniedziałku do Wielkiego Piątku włącznie sklepy spożywcze mogą być otwarte w godzinach od 7-ej do 21-ej, a wszelkie inne miejsca zawodowej sprzedaży, z wyjątkiem wskazanym w par 6 niniejszego zarządzenia oraz zakłady przemysłowe objęte niniejszym zarządzeniem — w godzinach od 9-ej do 21-ej.

(2) W sobotę przypadającą w okresie od 18 do 23 grudnia włącznie zakłady fryzjerskie i kalotechniczne mogą być otwarte w godzinach od 7-ej do 21-ej.

(3) W niedzielę przypadającą w okresie od 18 do 23 grudnia włącznie oraz w Niedzielę Palmową dozwolone jest wykonywanie handlu w godzinach od 13-ej do 18-ej

§ 7

W wigilię Bożego Narodzenia i w Wielką Sobotę sklepy i wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży oraz zakłady fryzjerskie, fotograficzne i kalotechniczne mogą być otwarte tylko do godziny 18-ej.

§ 8.

Winni przekroczenia postanowień niniejszego zarządzenia ulegną karze grywny 20 tysięcy złotych i karze aresztu do 6 tygodni albo jednej z tych kar.

§ 9.

Zarządzeniu niniejszemu nie podlegają miejsca zawodowej sprzedaży znajdujące się w obrębie dworców kolejowych.

§ 10.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia 1946 r.

§ 11

Jednocześnie zostają uchylone dotychczasowe zarządzenia o godzinach handlu, oraz indywidualne zezwolenia na przedłużenie czasu otwarcia przedsiębiorstw przemysłu gastronomicznego poza godziny ustalone w par. 5, wydane przez Starostwo Grodzkie przed wejściem w życie niniejszego zarządzenia, co nie wyklucza możliwości udzielenia na przyszłość takiego zezwolenia w wypadkach i w ramach obowiazujacych przepisów prawnych.

STAROSTA GRODZKI.
(—) Dr T. J. Wolański

PAP 1087

L. 018829.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie